



Sygn. akt V CSK 43/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Antoni Górski

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa A. W. i M. W.
przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej w K.
o naprawienie szkody,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 9 lipca 2008 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 17 sierpnia 2007 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w K. zobowiązał pozwaną Kompanię Węglową S.A. w K. do naprawienia szkody wyrządzonej w budynku mieszkalnym powodów A. i M. W., położonym w P., przez jego rektyfikację (w szczególności opisany sposób) oraz do naprawienia szkody ujawnionej w ogrodzeniu.

Sąd ustalił, że powodowie są właścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w P. przy ul. D.[...]. Sąsiadująca z tą nieruchomością Kopalnia Węgla Kamiennego „B.”, należąca do pozwanej Kompani Węglowej, eksploatowała pokłady węgla kamiennego w latach 1953-1998, przy czym całkowite uspokojenie terenu eksploatacyjnego nastąpiło w IV kwartale 2002 r. W dokonanym w dniu 29 marca 1999 r. pomiarze budynku powodów określono jego wychylenie w rozmiarze 29⁰/₀₀. Ostatnia eksploatacja pokładów węglowych, podjęta w trzecim i czwartym kwartale 2004 r., wywołała osiadanie terenu o 47 mm i jego nachylenie o 1,03 mm oraz odkształcenie rzędu 2,2 mm. Wychylenie budynku powodów zmniejszyło się; w 2002 r. wyniosło 28,2⁰/₀₀, a aktualnie wynosi 26,3⁰/₀₀.

Strony zawierały umowy dotyczące różnych szkód górniczych, wykonywane przez pozwaną, ale zasadniczym uszkodzeniem, dotąd nienaprawianym i nieobjętym pertraktacjami ugodowymi, jest znaczne wychylenie budynku od pionu o 26,3 mm/m. Naprawa budynku mieszkalnego jest możliwa i opłacalna; koszt jego prostowania wynosi 196 500 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uszkodzenia opisane w pozwie wywołane zostały bezspornie oddziaływaniem eksploatacji pokładów węglowych, a to rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na podstawie art. 91 ust. 1 Prawa geologicznego i górnictwa oraz właściwych przepisów Kodeksu cywilnego. Wychylenie budynku nastąpiło w 1999 r. i od tego czasu nie uległo zmianie, zatem roszczenie powodów o rektyfikację tego obiektu uległo 3-letniemu przedawnieniu (art. 442 § 1 k.c.). Początek biegu przedawnienia powinien być liczony – zdaniem Sądu – od całkowitego uspokojenia terenu w końcu 2002 r., upłynął on w konsekwencji przed wniesieniem pozwu.

Sąd nie uwzględnił jednak upływu w biegu przedawnienia, ponieważ powodowie mogli liczyć na późniejsze wykonanie obowiązku odszkodowawczego przez stronę pozwaną, tym bardziej że w końcu 2004 r. podjęła ona eksploatację.

W następstwie apelacji pozwanej, kwestionującej wyrok Sądu I instancji tylko w części orzekającej o przywróceniu stanu poprzedniego w budynku mieszkalnym powodów, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie i oddalił powództwo.

Sąd II instancji zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które dowiodły, że powodowie dowiedzieli się o wychyleniu budynku i o osobie odpowiedzialnej za szkodę w dniu 29 marca 1999 r. Sąd przyjął jednak, że wszystkie możliwe następstwa „ruchu kopalni” ustały całkowicie z chwilą uspokojenia terenu w końcu 2002 r. Tym samym 3-letni termin przedawnienia roszczenia powodów (art. 442 § 1 k.c.) upłynął z końcem 2005 r., pozew został natomiast wniesiony w dniu 19 października 2006 r.

Sąd Apelacyjny nie zaaprobował jednak stanowiska Sądu I instancji nieuwzględniającego upływ przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie był – zdaniem Sądu odwoławczego - nadużyciem prawa, tylko skorzystaniem z uprawnienia ustawowego. Do przedawnienia doprowadzili bowiem powodowie, którzy nie mogą korzystać z wyjątkowego przepisu dla sanowania własnych zaniedbań.

W skardze kasacyjnej powodowie domagali się uchylenia wyroku odwoławczego i oddalenia apelacji albo przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżący powołali się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny i niesprzeczny z ustalonymi faktami.

Przedstawili również zarzuty materialnoprawne odnoszące się do wykładni art. 5 k.c. i art. 442 § 1 k.c. oraz art. 91-92 Prawa geologicznego i górniczego. Zdaniem skarżących, poniesiona przez nich szkoda miała charakter ciągły, ponieważ ruch zakładu górniczego postępował nieprzerwanie w latach 1953-2004. Z tej racji roszczenie ich nie uległo przedawnieniu. Powodowie zakwestionowali również zastosowaną przez Sąd II instancji wykładnię art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadne są zarzuty procesowe, ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu sądowym były bowiem wszechstronne (dokonane m.in. na podstawie opinii dwóch biegłych) i w zasadzie bezsporne, niekwestionowane dotąd przez strony. Przede wszystkim są to zarzuty niedopuszczalne, gdyż polegają na kwestionowaniu oceny materiału dowodowego przez sąd (art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany dokonanyimi ustaleniami art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nieuzasadnione są również zarzuty skarżących dotyczące wykładni i zastosowania prawa materialnego.

Oba Sądy trafnie ustaliły początek trzyletniego biegu przedawnienia przewidzianego w art. 442 § 1 k.c., mającego zastosowanie przy szkodach górniczych (por. art. 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze Dz.U. 2005 r., Nr 228, poz. 1947). Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest m.in. adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem sprawczym a powstałą szkodą (art. 361 § 1 k.c.). W postępowaniu sądowym jednoznacznie ustalono, że trwająca od wielu lat eksploatacja pokładów węglowych w Kopalni „B.” ustała w 1998 r. i przez 6 lat nie była kontynuowana. Co więcej, w końcu 2002 r. nastąpiło całkowite uspokojenie terenu, wykluczające jakiegokolwiek oddziaływanie na nieruchomości powodów ze strony pozwanej.

W myśl art. 442 § 1 k.c., przedawnienie rozpoczyna się w dniu, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Datą tą z natury rzeczy mógł być dzień 29 marca 1999 r., w którym po ustaniu eksploatacji wydobywczej dokonano pomiaru wychylenia budynku powodów. W tym momencie był znany sprawca oraz fakt powstania szkody, której rozmiar został dokładnie zarejestrowany i w przyszłości nie zwiększył się. W procesach odszkodowawczych rzadko zdarza się możliwość tak precyzyjnego i jednoznacznego ustalenia.

Argumentacja powodów w odniesieniu do „szkody ciągłej” i „ciągłego ruchu zakładu górniczego” została w istocie podzielona przez Sądy, skoro za początek biegu przedawnienia przyjęły nie dzień 29 marca 1999 r., lecz koniec 2002 r., kiedy to nastąpiło całkowite uspokojenie terenu. Krótka eksploatacja oddalonych,

głębokich pokładów w trzecim i czwartym kwartale 2004 r. mogła być co najwyżej nową przyczyną sprawczą, jednakże nie spowodowała żadnej szkody w budynku powodów; jego wychylenie uległo nawet obniżeniu. W konsekwencji trafnie oba Sądy uznały, że dochodzone w pozwie roszczenie dotyczące wychylenia budynku mieszkalnego uległo przedawnieniu w końcu 2005 r. (art. 442 § 1 k.c.).

Trafna jest także interpretacja art. 5 k.c. dokonana przez Sąd Apelacyjny. Przepis ten ma charakter bardzo wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III CKN 594/98, niepubl.). Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Trafnie Sąd Apelacyjny zauważył, iż do przedawnienia doszło tylko z zaniedbania powodów, którzy już od 29 marca 1999 r. mogli dochodzić skutecznie swoich praw. Nie ma żadnych informacji wskazujących na naganne postępowanie strony pozwanej. Jej skłonność do ugodowego załatwiania kwestii odszkodowawczych zasługuje na uznanie, przeto nie może być tłumaczona na jej niekorzyść.

Z przedstawionych przyczyn należało oddalić skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).